Sylwetki sceny i estrady

ZUZANNA ŁOZIŃSKA

Najstarszą sceną na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych jest Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze. Kiedy podobne placówki w innych miastach Śląska i Pomorza, czy Mazur startowały dopiero jesienią i zimą 1945 roku, teatr jeleniogórski już w 1945 roku otwarł swoje podwoje rozpoczynając sezon 1944/45 (!) „Zemstą" Fredry. Stosunkowo wczesna inauguracja sceny polskiej w Jeleniej Górze możliwa była między innymi dzięki przybyciu do miasta znakomitej grupy młodzieży artystycznej, a między innymi Cwynarówny, Hanuszkiewicza, Dejmka, Felczyńskich, Sobieraja, Szalawskiego, Machowskiego...

Jesienią 1945 roku teatr rozpoczął swój drugi sezon. Ale kiedy jego dyrektor — wówczas kapitan Jerzy Walden — przeniósł się do Wrocławia, a razem z nim wywędrowało wielu aktorów, placówkę po prostu zamknięto.

Odrodziła się ona po roku, już jako Teatr Miejski pod dyrekcją **Zuzanny Łozińskiej.** Nazwisko tej artystki i świetnego organizatora nie jest dziś specjalnie znane szerszemu ogółowi. Nie widnieje ani na afiszach filmowych, ani w programach telewizyjnych. Stosunkowo rzadko pojawia się też w prasie, szczególnie centralnej. Ale starsi miłośnicy teatru w naszym kraju zapewne doskonale pamiętają wychowankę szkół lwowskich, tancerkę, a później — od roku 1928 aktorkę we Lwowie, następnie w Krakowie od 1933 roku dyrektora objazdowej sceny w Stanisławowie, przez dwa pierwsze powojenne sezony pracującą w Katowicach i Opolu.

Zuzanna Łozińska przyjechała do Jeleniej Góry w roku 1947 i została temu miastu wierna po dzień dzisiejszy. Objęła kierownictwo artystyczne nowo organizującej się sceny, kierownictwo administracyjne oddając w ręce Antoniego Biliczaka. Początki nie były łatwe. Skromna dotacja ministerstwa wynosząca 300.000 zł. miesięcznie, nie wystarczała na realizację upowszechnieniowych zadań w mieście i ogromnym obszarze objazdu. Determinowała też jakość repertuaru, który trzeba było dobierać pod kątem gustów publiczności, nie zawsze przecież najlepszych. Ale i wtedy udawało się Łozińskiej „przemycać" pozycje wybitne i zapraszać do Jeleniej Góry znakomitych artystów. Wystarczy przypomnieć realizację „Głupiego Jakuba" Rittnera w reżyserii Michała Meliny, „Mieszczan" Gorkiego z udziałem Stanisława Brylińskiego, czy też przedstawienie „Grubych ryb" w reżyserii i z udziałem Ludwika Solskiego w roli Ciaputkiewicza.

Z chwilą upaństwowienia jeleniogórskiego teatru jego dyrektorem zostaje Antoni Biliczak. Z początku funkcję kierownika artystycznego pełni Zuzanna Łozińska. Później z niej rezygnuje i poświęca się przede wszystkim pracy aktorskiej. Gra bardzo dużo. Lista jej ról niemożliwa jest do przytoczenia. Lubiana jest też bardzo przez swoją, dolnośląską publiczność. Właśnie przed kilkoma dniami rozstrzygnięty został doroczny, osiemnasty już konkurs pod nazwą „MY JELENIOGÓRZANIE" organizowany przez spółdzielczy i międzyzakładowy klub „Kwadrat".

Zasłużona, wieloletnia aktorka Państwowego Teatru Dolnośląskiego w Jeleniej Górze — Zuzanna Łozińska, wybrana została JELENIOGÓRZANINEM 1969. Uhonorowana aktorka otrzymała wspaniały dyplom z nadanym tytułem oraz upominki.

W trakcie imprezy aktor i obecny dyrektor placówki jeleniogórskiej — Tadeusz Kozłowski otrzymał od tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Teatru doroczną, symboliczną nagrodę „dla najlepszego i najbliższego jeleniogórzanom aktora" — „Złoty kluczyk" (do serc mieszkańców Jeleniej Góry). **(bmj)**



Zuzanna Łozińska